

## ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE – 23 III 2008

*Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja*

Prawda o zmartwychwstaniu przenika całą Ewangelię. Kościół jako powszechny depozytariusz tajemnicy zbawienia przekazuje ją z pokolenia na pokolenie ludziom w każdej epoce na całej ziemi. Chrystus zwycięża zło i śmierć! To radosne orędzie rozbrzmiewa w tych dniach w sercu Kościoła – orędzie o Chrystusie, który umarł, ale dziś mocą Ducha żyje i zwycięża.

Od najdawniejszych czasów w dniu Wielkanocy liturgia rozpoczyna się słowami: *Resurrexi et adhuc tecum sum; posuisti super me manum tuam* – „Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą; położyłeś na mnie swą rękę” Słowa te zaczerpnięte są z Psalmu 139, który wyraża zachwyt nad wszechmocą i wszechobecnością Boga oraz ufność, że On nigdy nie wypuszcza nas ze swoich rąk. Ręka Ojca podtrzymała Jezusa w ową noc, kiedy przechodził ze śmierci do życia. Zwyciężywszy śmierć, Chrystus obdarza nieskończonym życiem tych, którzy Go przyjmują i wierzą w Niego. Jego śmierć i zmartwychwstanie stanowią zatem fundament wiary Kościoła. W zmartwychwstaniu Jezusa miłość okazała się silniejsza niż śmierć, silniejsza niż zło.

Papież Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice zachęca każdego chrześcijanina, by stał się świadkiem tej Tajemnicy: „By chrześcijanie na nowo uczyli się, co mają do zaoferowania światu, muszą zacząć raz jeszcze od Boga; nie od jakiegokolwiek Boga, ale od Boga, który wyszedł nam na spotkanie i w Chrystusie objawił się jako Miłość. Ufność tej Miłości karmi modlitwę pragnienia, która rozszerza serce; wspiera skuteczną i czynną nadzieję, świadomie chce zmieniać świat właśnie dlatego, że go przekracza; znajduje siłę do znoszenia cierpień i odkrywania ich sensu, nawet jeśli wynikają z niesprawiedliwości” Żyjąc w nieustannym zagrożeniu przemocą i śmiercią, ludzie poszukują dziś kogoś, kto zapewni im spokój i bezpieczeństwo. Gdzie indziej zaś można znaleźć pokój, jeżeli nie w Chrystusie – Niewinnym, który pojednał grzeszników z Ojcem?

W dniu Wielkanocy Kościół przypomina nam, że oto – przez zanurzenie w chrzcie – stajemy się uczestnikami zmartwychwstania Chrystusa. Na tym polega nowość chrztu: nasze życie należy odtąd do Chrystusa, już nie do nas. Lecz właśnie dlatego nie jesteśmy sami nawet w chwili śmierci, lecz jesteśmy z Nim, który żyje wiecznie. Chrzest jest w istocie czymś więcej niż obmyciem, niż oczyszczeniem. Czymś więcej niż przyjęciem do wspólnoty. Jest nowym narodzeniem – nowym początkiem życia. Przez chrzest zostaliśmy zanurzeni w śmierć podobną do śmierci Chrystusa. Przez chrzest oddajemy się Chrystusowi – On nas przyjmuje do siebie, abyśmy odtąd żyli już nie dla samych siebie, lecz dzięki Niemu, z Nim i w Nim; abyśmy żyli z Nim, a tym samym dla innych. W chrzcie rezygnujemy z samych siebie, składamy nasze życie w Jego ręce, tak że możemy powiedzieć za św. Pawłem: „Teraz [ . ] już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” Jeśli w ten sposób dajemy siebie, godząc się na swego rodzaju

śmierć naszego „ja”, oznacza to, że również granica między śmiercią a życiem staje się przekraczalna. Zarówno po tej, jak i po tamtej stronie śmierci jesteśmy z Chrystusem i dlatego od tej chwili i w przyszłości śmierć nie jest już prawdziwą granicą. Do Rzymian św. Paweł pisał: „Nikt [...] nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie [...]. I w życiu [...], i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,7-8).

Miłość Tego, który będąc Bogiem, stał się człowiekiem, aby mógł umrzeć – ta miłość ma moc otwarcia bramy. Ta miłość jest silniejsza od śmierci. Wielkanocne ikony Kościoła wschodniego przedstawiają Chrystusa, który wchodzi do świata umarłych. Jego szata jest świetlista, ponieważ Bóg jest światłem. „Noc jak dzień zajaśnieje” (Ps 139).

Ażeby chrześcijanie mogli w pełni wywiązać się z powierzonego im zadania ogłoszenia światu zwycięstwa Chrystusa, muszą osobiście spotkać się z Ukrzyżowanym, który zmartwychwstał, i pozwolić, aby przemieniła ich moc Jego miłości. Kiedy to następuje, smutek przeradza się w radość, a lęk w zapal misyjny. Z wiarą i radością wołajmy nie tylko w kościele: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu Chryste, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale!”

Chrystus zmartwychwstały jest Panem historii: Panem dziejów każdego poszczególnego człowieka, każdego narodu i całej ludzkości. On złamał jarzmo śmierci i napęłnia nas mocą, byśmy przez Niego, w Nim i z Nim przeszli przez bramę śmierci do życia wiecznego. Pan Jezus nie obiecał nam łatwego życia na ziemi – przeciwnie, zapowiedział drogę wiodącą przez krzyż, ale obiecał, że będzie z nami przez wszystkie dni. Tajemnica zmartwychwstania Chrystusa przypomina nam, że historia nasza zaczyna się tu, ale jej kres jest w niebie, a wobec tego bardziej nam trzeba zabiegać o królestwo niebieskie niż o pomyślność na ziemi. W Kazaniu na górze Pan Jezus zachęca nas i wzywa: „Nie troszczcie się zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam przydane” (Mt 6,31-33). Będzie przydane! Chrystus rzucił nowe światło na nasze ludzkie doświadczenie. Została naruszona dotychczasowa pewność, że po narodzinach jest życie, które kończy się śmiercią. Oto grób jest pusty, po śmierci nastąpiło znów Życie, nowy początek. A Jezus przez swoje zmartwychwstanie uutorował dla każdego z nas drogę powrotu do życia, drogę wyjścia z grobu: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki!” (J 11,25-26).

W *Orędziu wielkanocnym* w 1980 roku Jan Paweł II mówił: „Wy, którzy głosicie śmierć Boga, którzy szukacie sposobu, by usunąć Boga z ludzkiego świata, wstrzymajcie się. Chrystus zmartwychwstał! On jest kamieniem węgielnym. Już raz próbowano odrzucić Go i pokonać ze strażą i opieczętowanym kamieniem grobowym. Ale ten kamień został odwalony. Chrystus zmartwychwstał! Nie odrzucajcie Go wy, którzy budujecie ludzki świat. Nie odrzucajcie Go wy, którzy w jakikolwiek sposób, w jakiegokolwiek dziedzinie budujecie świat dzisiejszy i jutrzejszy. Którzy budujecie świat ekonomii i polityki, świat nauki i informacji, świat kultury i cywilizacji, świat pokoju [...] lub wojny, świat ładu lub terroru. Nie odrzucajcie Chrystusa!”

Prośmy zatem Chrystusa Zmartwychwstałego, by raz jeszcze okazał, że miłość jest silniejsza od śmierci.

Prośmy Maryję, Matkę Miłosierdzia, by wyjednała nam łaskę osobistego spotkania z Jej Synem, który umarł i zmartwychwstał. Byśmy doznali ukojenia w pewności, że oto nasz Pan i Bóg nasz, byśmy stali się świadkami Jego zmartwychwstania.

*Ks. Waldemar Irek*